

„CHRYSTUS ON BOŻY”

Greckie słowo Chrystus lub Kristos, wprowadzone do języka angielskiego i używane w jego oryginalnym brzmieniu, oznacza POMAZANY.

„Albowiem dziecię narodziło się nam” itd. „... i nadasz mu imię Jezus.” Imię Jezus oznaczające Wybawiciel lub Zbawiciel zostało nadane dziecku ze względu na dzieło, które Pan Jezus miał wykonać; gdyż mamy powiedziane, że „On zbawi lud swój od grzechów jego.” Zawsze nazywano Go imieniem Jezus, ale od czasu Jego chrztu, kiedy przez wstąpienie na Niego Ducha Świętego został pomazany i jako Najwyższy Kapłan przygotowany do złożenia na krzyżu Swojej „ofiary za grzech”, On wykonuje dzieło, na które wskazywało Jego imię Jezus. (oznaczające: zbawiający swój lud od grzechów jego) Od czasu (chrztu), kiedy w taki sposób Pan Bóg „pomazał Go olejkim wesela, jak żadnego towarzysza Jego”, On otrzymał tytuł „Pomazaniec” – Jezus „Chrystus (Pomazaniec) Boży.”

Pan Jezus był często nazywany tym tytułem zamiast imieniem; podobnie jak Anglicy często nazywają swoją monarchię Victorię – „Królową”, nie wymieniając jej imienia. Ale jak w Bożym planie Pan Jezus był „Pomazańcem” jeszcze przed założeniem świata, również w tym samym planie znalazł swoje miejsce Kościół Chrystusowy, co oznacza, że Pan Bóg zamierzył wybrać ze świata „małe stadko”, którego członków postanowił podnieść do stanu przewyższającego stan doskonałej ludzkiej natury, czyniąc ich „uczestnikami Boskiej natury.” Współzależność Pana Jezusa względem tychże wyrażają słowa: „Błogosławiony niech będzie Bóg”, który „wszystko poddał pod nogi Jego, a Jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła.” Pan Bóg ustanowił Pana Jezusa Głową Kościoła, (pierworodnych) którego członkowie są Jego Ciałem. Jak już wcześniej było postanowione, że Pan Jezus będzie „Pomazańcem”, tak i my, będący członkami Jego ciała i poddani Jemu jako naszej Głowie, zostaliśmy wybrani do tego samego pomazania duchem. Czytamy o tym w następujących wersety: „Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios; W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości Przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej, Ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym” (Przeczytaj też wersety 20-23). Również w Liście do Rzymian, Rozdział 8:29 czytamy: „Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On (Głowa i Ciało) żeby był pierworodnym (dziedzicem) pośród wielu braci.”

Realizacja Bożego planu zbawienia świata przez „odnowienie wszystkich rzeczy” odłożona jest do czasu, aby najpierw i zgodnie z Bożą wolą, małżonka Pana Jezusa – członkowie ciała pomazani duchem – wszyscy zostali zebrani ze świata. Bożą intencją jest, aby pokazać światu swoją wielką i wspaniałą „miłość, którą nas umiłował”, o której czytamy w Liście do Efezjan, Rozdział 2:6-7: „I wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, Aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie”, albowiem jesteśmy wybrani „Według powziętego z góry postanowienia Boga, Ojca, poświęceni (odłączeni) przez Ducha ku posłuszeństwu i pokropieniu krwią Jezusa Chrystusa” (1 Piotr 1:2). To nam pokazuje, że wybór nie jest dowolny. Pan Bóg uznał, aby najpierw Pan Jezus mógł za nas śmierci skosztować i w ten sposób uwolnić nas od śmierci. Po drugie, aby mogło być głoszone poselstwo tego odkupienia. Po trzecie, aby ci, którzy uwierzyli temu poselstwu mogli być zaproszeni lub powołani do „uczestnictwa w Boskiej naturze”, stając się „dziedzicami Bożymi a współdziedzicami Pana Jezusa Chrystusa, jeśliby tylko z Nim cierpieli, aby także razem z Nim mogli być uwielbieni” (Rzym. 8:17). Pan Bóg zamierzył, że kiedy to obiecane nasienie rozwinie się, przez niego „będą błogosławieni wszyscy ludzie na ziemi” (Gal. 3:29). Nasienie zetrze głowę węża (Rzym. 16:20) i w ten sposób zniszczy zło, przynosząc „odnowienie wszystkich rzeczy.” Dlatego chcąc być częścią „Nasienia”, „Kompletnego Chrystusa”, powinniśmy zwrócić uwagę, czy spełniamy warunki (abyśmy umierając z Nim, mogli

być znalezieni w Nim) i czy w ten sposób umacniamy nasze powołanie i nasz wybór. Upewnijmy się, czy jesteśmy częścią wybranej gromadki, okazując nasze posłuszeństwo powołaniu, gdyż z Nim będą ci, „którzy są powołani i wybrani oraz wierni” (Obj. 17:14). Nasza wierność dla powołania zabezpiecza nam pozycję wśród wybranych. Do tych, którzy „chodzą za Barankiem, gdziekolwiek On idzie”, w przyszłości będą należeli ci sami, którzy tutaj pokonują wszelką moc i odkładają na bok wszelki ciężar, „aby postępować Jego śladami.”

Pięknym obrazem naszej jedności z Panem Jezusem jest ceremonia namaszczenia olejem Aarona – najwyższego kapłana oraz jego członków. Wszystek olej do namaszczenia (figura na Ducha Świętego) został wylany na głowę Aarona; głowy stojących tam podkapłanów pokryte były zawojami. Aaron, który stał z odkrytą głową, był głową ich kapłaństwa. Uczestniczący w ceremonii podkapłani byli symbolicznie namaszczeni w Aaronie jako członkowie Jego ciała, gdyż olej wylany na głowę Aarona spływał na członki ciała, jak czytamy w Psalmie 133:2 „Który spływa na brodę, na brodę Aarona, Sięgająca brzegu jego szaty.” Dlatego my, którzy nie uważamy się za głowę, ale za członków ciała Chrystusowego, otrzymujemy całkowite namaszczenie przez tego samego ducha. „Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus; Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało”, 1 Kor. 12:12,13. „Czyż nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć Jego zostaliśmy ochrzczeni?”, Rzym. 6:3.

Nasza jedność z Panem Jezusem, jako członków Chrystusa – namaszczonego ciała, może być jasno zobrazowana przez figurę piramidy:

Wierzchni kamień jest samą w sobie piramidą doskonałą. Pod nim można układać inne kamienie; jeśli będą one układane w dokładnej zgodzie ze wszystkimi charakterystycznymi liniami wierzchniego kamienia, cała budowa stanie się doskonałą piramidą. Jakże pięknie to obrazuje naszą pozycję członków „Nasienia”, „Chrystusa.” Gdy w doskonałej harmonii łączymy się z naszą Głową, jesteśmy doskonali, zaś oddzieleni od Niego, jesteśmy niczym.

Pan Jezus, doskonały człowiek, dostąpił wysokiego wywyższenia i teraz my oddajemy się Jemu, abyśmy mogli kształtować i rozwijać się według Jego przykładu i być budowani jako Boży budynek. W zwykłym budynku nie ma „kamienia węgielnego”, ale w naszym budynku występuje jeden „kamień węgielny”, wierzchni kamień według zapisu: „Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, kosztowny” – „do którego przystępujecie jako do kamienia żywego” ... „I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary „przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa”, 1 Piotra 2:4-6. Ufamy, że już wkrótce nastąpi całkowite połączenie się Pana Jezusa z ciałem; co prorok wyraził w następujących słowach: „On wywiedzie kamień główny z głośnym okrzykiem: Łaska, łaska nad nim” (Zach. 4:7; BG).

Drogo umiłowani, musimy doświadczyć wielu ciosów i przejść dużo polerowania, musimy dokonać wielu przemian i przeobrażeń według Jego przykładu, poddając się pod kierownictwo wielkiego Mistrza budowlanego. Aby w nas mogła uwidocznąć się zdolność i doskonałość budowniczego, będziemy potrzebowali upewnić się, czy nasza wola nie jest przeciwna i czy nie krzyżuje się z Jego wolą wypełniającą się w nas. Musimy posiadać pokorę i bardzo dużo szczerości. – „Wszyscy zaś przyobleczcie się w szatę pokory względem siebie, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Ukorzcie się więc pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego”, 1 Piotra 5:6.

=====

— Wrzesień 1880 r. —